

Federacja Rosyjska: Katastrofa w kopalni w cieniu uroczystości 9 maja

W nocy z 8 na 9 maja w największej w Rosji kopalni węgla Rospadskaja w Mieźdurieczeńsku (obwód kemerowski) doszło do jednej z najbardziej tragicznych w ostatnich latach katastrof w rosyjskim górnictwie. Według obecnie dostępnych danych zginęło co najmniej 43 górników i 17 ratowników, 30 osób formalnie uznaje się za zaginione, 83 osoby zostały ranne. Mimo skali tragedii polityczna reakcja władz rosyjskich w pierwszym okresie była ograniczona, a w wymiarze medialnym katastrofa została przesłonięta przez paradę na placu Czerwonym w Moskwie i inne uroczystości związane z rocznicą zakończenia II wojny światowej.

Rosyjskie kopalnie należą do najbardziej niebezpiecznych na świecie. Rocznie w wypadkach ginie co najmniej kilkudziesięciu górników, głównie z powodu niedoinwestowania, przestarzałych urządzeń oraz łamania przepisów bezpieczeństwa. Przy tym kopalnia Rospadskaja uważana jest za jedną z najnowocześniejszych w Rosji.

W pierwszych godzinach po katastrofie reakcja władz rosyjskich, poza podjętą natychmiast akcją ratowniczą, ograniczyła się do wysłania na jej miejsce ministra ds. sytuacji nadzwyczajnych, Siergieja Szojgu. Przekaz medialny skoncentrowany był na uroczystościach rocznicowych, a wypadkowi poświęcono początkowo niewiele miejsca. Nie ogłoszono również żałoby narodowej, nie ograniczono rocznicowych imprez masowych. Dopiero 10 maja prezydent Dmitrij Miedwiediew spotkał się w moskiewskim szpitalu z rannymi górnikami i polecił prokuraturze szczegółowe wyjaśnienie przyczyn tragedii, a premier Władimir Putin 11 maja przybył do Mieźdurieczeńska, aby na miejscu ocenić rozmiary wypadku. Reakcja władz rosyjskich bezpośrednio po katastrofie dowodzi, jak duże znaczenie miało dla Kremla zakończenie obchodów 9 maja propagandowym sukcesem.

<WojK>